

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 34 (514) 19.11.2023 r.

W numerze:

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus chce, abyśmy byli jak ci słudzy, którzy obracając otrzymanymi talentami, osiągnęli zysk. Tym zyskiem jest życie wieczne.

Redakcja

Kącik biblijny

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na VII Światowy Dzień Ubogich 19 listopada 2023

Krąg biblijny

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





*Czytanie z Księgi Przysłów
Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31*

*Niewiaścę dzielną kto znajdzie?
Jej wartość przewyższa perły. Serce
małżonka jej ufa, na zyskach
mu nie zbywa; nie czyni mu źle,
ale dobrze przez wszystkie dni je-
go życia. O wełnę i len się stara,
pracuje starannie rękami. Swe ręce
wyciąga po kądziel, jej palce
chwyatają wrzeciono. Otwiera dłoń
ubogiemu, do nędzarsza wyciąga
swe ręce. Kłamlivy wdzięk i marne
jest piękno: chwalić należy niewia-
ścę, co boi się Pana. Uznajcie
owoce jej rąk, niech w bramie sta-
wią jej czyny.*

***Szczęśliwy człowiek, który słu-
ży Panu***
Pś 128

*Szczęśliwy człowiek, który służy
Panu *
i chodzi Jego drogami.
Będiesz spożywał owoc pracy rąk
swoich, *
szczęście osiągniesz i dobrze ci bę-
dzie.*

*Małżonka twoja jak płodny szcep
winny *
w zaciszu twego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki
*
dokoła twego stołu.*

*Tak będzie błogosławiony czło-
wiek, *
który służy Panu.
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi
†
i obyś oglądał pomyślność Jeruza-
lem *
przez wszystkie dni twego życia.*

***Czytanie z Pierwszego Listu
Świętego Pawła Apostoła do
Tesaloniczan
1 Tes 5, 1-6***

*Nie potrzeba wam, bracia, pisać
o czasach i chwilach, sami bo-
wiem dokładnie wiecie, że dzień
Pański przyjdzie tak jak złodziej
w nocy. Kiedy bowiem będą mó-
wić: «Pokój i bezpieczeństwo» –
tak niespodzianie przyjdzie na
nich zagłada, jak bóle na brze-
mienną, i nie umkną. Ale wy, bra-
cia, nie jesteście w ciemnościach,
aby ów dzień miał was zaskoczyć
jak złodziej. Wszyscy wy bowiem
jesteście synami światłości i syna-
mi dnia. Nie jesteśmy synami no-
cy ani ciemności. Nie śpijmy prze-
to jak inni, ale czuwajmy i bądź-
my trzeźwi.*

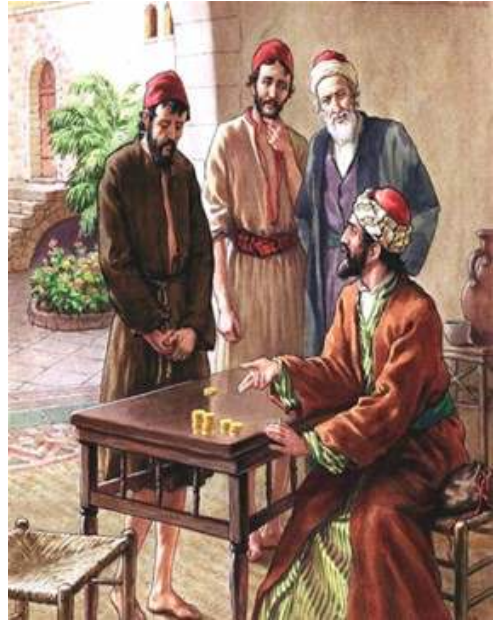
***Alleluja, alleluja, alleluja
Trwajcie we Mnie, a Ja w was
trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi
owoc obfity.***

***Słowa Ewangelii według Świętego
Mateusza
Mt 25, 14-30***

*Jezus opowiedział swoim uczniom
następującą przypowieść: «Podob-
nie jest z królestwem niebieskim
jak z pewnym człowiekiem, który
mając się udać w podróż, przywo-
łał swoje sługi i przekazał im swój
majątek. Jednemu dał pięć talen-
tów, drugiemu dwa, trzeciemu je-
den, każdemu według jego zdolno-
ści, i odjechał. Zaraz ten, który
otrzymał pięć talentów, poszedł,*

puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie

placz i zgrzytanie zębów”».



Drodzy bracia i siostry! Jednym z powszechnych grzechów przeciw wierze jest pasywność. Człowiek podtrzymuje to, co otrzymał, ale w żaden sposób ewangelicznego talentu ani nie rozwija, ani nie pomnaża.

Gdy patrzymy na Kościół i na to jak Pan Bóg angażuje ludzi (nie tylko duchownych) do pracy w tym Kościele, niejednokrotnie można się zadziwić. Każdy z nas mógłby właściwie powiedzieć: a kimże ja jestem, abym mógł się tu na coś przydać, przecież to mnie przerasta. A jednak Pan ryzykuje. Każdemu, na miarę jego zdolności, stawia jakieś zadanie. Powierza nam swoje talenty i od każdego z nas - dosłownie od każdego - oczekuje, że nie będziemy ich przechowywać, jak pamiątek z wyprawy do obcego kraju, ale bez względu na to, czy otrzymaliśmy mały, czy dużo, pomnożymy

je dla większej chwały Bożej. To właśnie dlatego i pięć talentów, i dwa, i jeden mają swoją wartość. Zawsze można je bowiem pomnożyć. Nie przypadkiem zostało tu wcześniej użyte słowo „ryzyko”. Skoro Bóg, powierzając nam różnorakie talenty, w jakiś sposób zaryzykował - zdał się bowiem na naszą wolność, odpowiedzialność, a czasami po prostu na nasze dobre chęci - także z naszej strony potrzeba odrobiny ryzyka, by z tego, cośmy otrzymali i niepewnie trzymamy w naszych słabych dłoniach, mogły powstać rzeczy dużo większe i trwalsze, niż moglibyśmy się spodziewać czy sobie to wyobrazić.

Zadanie, które stawia nam dziś

Ewangelia, to pomnożenie talentów otrzymanych od Boga. Jedni otrzymali mniej, inni więcej. Zadanie dla wszystkich jest jednak takie samo: pomnożyć otrzymane dary, oddać w dwójnasób. I to jest naprawdę możliwe. Warunek jest tylko jeden: nie można zdać się wyłącznie na własne siły. To, co Bóg dał - musimy pomnażać z Bożą pomocą i zaufaniem, że On sam w tym swoim dziele nas wspiera. Nie wolno, jak trzeci sługa, ograniczyć się do zachowania tego, co otrzymaliśmy; nie wolno ukryć Bożego daru przed światem, a tym samym uczynić go bezużytecznym.

Źródło: www.opoka.org.pl

Oreddie Ojca Świętego Franciszka

na VII Światowy Dzień Ubogich 19 listopada 2023

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka (Tb 4, 7)

1. *Światowy Dzień Ubogich*, będący owocnym znakiem miłosierdzia Ojca, już po raz siódmy wspiera drogę naszych wspólnot. Jest to spotkanie, które Kościół stopniowo zakorzenia w swojej pracy duszpasterskiej, aby coraz bardziej odkrywać centralną treść Ewangelii. Każdego dnia jesteśmy zaangażowani w przyjmowanie ubogich, ale to nie wystarczy. Rzeka ubóstwa płynie przez nasze miasta i staje się coraz większa, aż występuje z brzegów. Ta rzeka wydaje się nas przytłaczać, tak bardzo, że wołanie naszych braci i sióstr, którzy proszą o pomoc, wsparcie i solidarność staje się coraz głośniejsze. Dlatego w niedzielę poprzedzającą uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszech-

świata, gromadzimy się wokół Jego Stołu, aby ponownie otrzymać od Niego dar i misję życia w ubóstwie i służenia ubogim.

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka (Tb 4, 7). Słowo to pomaga nam zrozumieć istotę naszego świadectwa. Zastanowienie się nad Księgą Tobiasza, mało znanym tekstem Starego Testamentu, przekonującym i bogatym w mądrość, pozwoli nam lepiej wnikać w treść, którą chce przekazać autor natchniony. Przed nami rozgrywa się scena z życia rodzinnego: ojciec, Tobiasz, wita swojego syna, Tobiasza, który ma wyruszyć w długą podróż. Stary Tobiasz obawia się, że już nigdy nie zobaczy swojego syna i dlatego zostawia mu swój „testament

duchowy”. Był zesłańcem w Niniwie i jest teraz niewidomy, a więc podwójnie biedny, ale zawsze miał jedną pewność, wyrażoną przez imię, które nosi: „Pan był moim dobrem”. Człowiek ten, który zawsze ufał Panu, jak dobry ojciec chce pozostawić swojemu synowi nie tyle jakieś dobra materialne, ile świadectwo drogi, którą należy podążać w życiu, więc mówi do niego: „Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie pragnij grzeszyć ani przestępować Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości” (4, 5).

2. Jak można od razu zauważyć, pamięć, o którą stary Tobiasz prosi swojego syna, nie ogranicza się jedynie do aktu pamięci czy modlitwy skierowanej do Boga. Odnosi się do konkretnych czynów, polegających na czynieniu dobrych czynów i życiu sprawiedliwym. Napomnienie to staje się jeszcze bardziej konkretne: „A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z majątności swojej i niech oko twoje nie będzie skape w czynieniu jałmużny!” (4, 7).

Spore zdziwienie wzbudzają słowa tego mądrego starca. Nie zapominajmy bowiem, że Tobiasz stracił wzrok właśnie wypełniwszy akt miłosierdzia. Jak sam wspomina, jego życie od najmłodszych lat było poświęcone dziełom miłosierdzia: „Dawałem wiele jałmużny moim braciom i moim rodakom, wprowadzonym razem ze mną do kraju Asyrii, do Niniwy. [...] Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich roda-

VII ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

19 listopada 2023

„Nie odwracaj twarzy
od żadnego biedaka”
(Tb 4, 7)



ków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je” (1, 3.17).

Ze względu na jego świadectwo miłosierdzia, król pozbawił go całego majątku, czyniąc go całkowicie biednym. Jednak Pan nadal potrzebował go. Powróciwszy na stanowisko zarządcy, nie lękał się kontynuować swojego sposobu życia. Posłuchajmy jego opowieści, która przemawia również do nas dzisiaj: „Na naszą Pięćdziesiątnicę, to jest na Święto Tygodni, przygotowano mi wspaniałą ucztę, a ja zająłem miejsce przy stole. Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: «Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót»” (2, 1-2). Jakże byłoby to znamienne, gdyby w Dniu Ubogich ta troska Tobiasza była również naszą troską! Gdybyśmy zaprosili na wspólny niedzielny obiad, po dzieleniu Stołu eucharystycznego. Celebrowana Eucharystia stałaby się naprawdę kryterium komunii. Z drugiej strony, jeśli wokół ołtarza Pańskiego jesteśmy świadomi,

że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, o ileż bardziej widoczne stałoby się to braterstwo poprzez dzielenie się świątecznym posiłkiem z tymi, którym brakuje niezbędnych środków do życia!

Tobiasz uczynił tak, jak kazał mu ojciec, ale wrócił z wiadomością, że pewien biedak został zabity i porzucony na środku rynku. Bez wahania stary Tobiasz wstał od stołu i poszedł pochować mężczyznę. Wracając do domu zmęczony, zasnął na dziedzińcu; ptasie łajno spadło mu na oczy i oślepił (por. 2, 1-10). Ironia losu: czynisz uczynki miłosierdzia, a spotyka cię nieszczęście! Możemy tak myśleć, ale wiara uczy nas sięgać głębiej. Ślepotą Tobiasza stanie się siłą, aby jeszcze lepiej rozpoznać wiele form ubóstwa, którymi był otoczony. We właściwym czasie Pan przywróci staremu ojcu wzrok i radość z ponownego ujrzenia syna Tobiasza. Kiedy nadszedł ten dzień, Tobiasz „rzucił mu się na szyję, zaczął płakać i zawołał: «Ujrzałem cię, dziecko, światło moich oczu». I rzekł: «Niech będzie błogosławiony Bóg! Niech będzie błogosławione wielkie imię Jego! Niech będą błogosławieni wszyscy Jego święci aniołowie! Niech będzie obecne nad nami wielkie imię Jego! I niech będą błogosławieni wszyscy aniołowie Jego po wszystkie wieki! Ponieważ doświadczył mnie, a oto teraz widzę Tobiasza, mego syna »” (11, 13-14).

3. Możemy postawić sobie pytanie: skąd Tobiasz czerpie odwagę i wewnętrzną siłę, które pozwalają mu służyć Bogu pośród pogańskiego ludu i miłować bliźniego do tego stopnia, że ryzykuje własnym życiem? Mamy do czy-

nienia z niezwykle przykładowym Tobiaszem jest wiernym małżonkiem i troskliwym ojcem. Został zesłany daleko od swojej ojczyzny i cierpi niesprawiedliwie. Jest prześladowany przez króla i swoich sąsiadów... Pomimo, że ma takie dobre serce, zostaje poddany próbie. Jak często uczy nas Pismo święte, Bóg nie szczędzi prób tym, którzy czynią dobro. Dlaczego? Nie czyni tego, by nas upokorzyć, lecz aby umocnić naszą wiarę w Niego.

Tobiasz w czasie próby odkrywa swoje ubóstwo, co czyni go zdolnym do zauważania ubogich. Jest wierny Prawu Bożemu i przestrzega przykazań, ale to mu nie wystarcza. Może okazać czynną troskę o ubogich, ponieważ na własnej skórze doświadczył ubóstwa. Dlatego słowa, które kieruje do swojego syna Tobiasza są jego prawdziwym spadkiem: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” (4, 7). Krótko mówiąc, kiedy stajemy przed ubogim, nie możemy odwracać wzroku, ponieważ uniemożliwilibyśmy sobie samym spotkanie z obliczem Pana Jezusa. Zwróćmy uwagę na wyrażenie: „od żadnego biedaka”. Każdy jest naszym bliźnim. Bez względu na kolor skóry, status społeczny, pochodzenie... Jeśli jestem ubogi, potrafię rozpoznać, kto naprawdę jest bratem, który mnie potrzebuje. Jesteśmy wezwani do wychodzenia naprzeciw każdemu ubogiemu i każdemu rodzajowi ubóstwa, otrząsając się z obojętności i sloganów, którymi osłaniamy iluzoryczny dobrobyt.

4. Przeżywamy moment dziejowy, który nie sprzyja zwracaniu uwagi na najuboższych. Wołanie o dostatek staje się coraz głośniejsze, podczas gdy głosy osób żyją-

cych w ubóstwie są uciszane. Istnieje skłonność do pomijania wszystkiego, co nie pasuje do modeli życia przeznaczonych szczególnie dla młodszych pokoleń, które są najbardziej wrażliwe w obliczu mających miejsce przemian kulturowych. To, co nieprzyjemne i powodujące cierpienie, jest odsuwane na bok, podczas gdy cechy fizyczne są wywyższane, jakby były głównym celem do osiągnięcia. Rzeczywistość wirtualna zastępuje prawdziwe życie i coraz łatwiej pomylić te dwa

światy. Ubodzy stają się obrazami, które mogą poruszyć na kilka chwil, ale kiedy ich napotykamy konkretnie na ulicy, to wówczas następują irytacja i marginalizacja.

Pośpiech, codzienny towarzysz życia, uniemożliwia zatrzymanie się, pomoc i troskę o drugiego człowieka. Przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10, 25-37) nie jest opowieścią o przeszłości, ale pytaniem o terażniejszość każdego z nas. Łatwo przekazywać zadania innym; ofiarowanie pieniędzy, aby inni prowadzili działalność charytatywną jest wielkodusznym gestem; osobiste zaangażowanie jest powołaniem każdego chrześcijanina.

5. Dziękujemy Panu, że jest tak wielu mężczyzn i kobiet żyjących poświęceniem dla ubogich i wykluczonych, dzieląc się z nimi; osób w każdym wieku i różnego statusu społecznego, którzy oddają się gościnności i angażują u boku tych, którzy są w sytuacjach marginalizacji i cierpienia. Nie są

to nadludzie, ale „sąsiedzi”, których spotykamy każdego dnia i którzy w milczeniu stają się ubogimi wraz z ubogimi. Nie tylko coś dają: słuchają, prowadzą dialog, starają się zrozumieć sytuację i jej przyczyny, aby udzielić odpowiednich rad i właściwych odniesień. Zwracają uwagę na potrzeby materialne, ale także duchowe, na integralną promocję osoby. Królestwo Boże staje się obecne i widoczne w tej wielkodusznej i bezinteresownej służbie. Jest naprawdę jak ziarno, które



pada na dobrą glebę życia tych ludzi i przynosi owoce (por. Łk 8, 4-15). Wdzięczność dla jakże wielu wolontariuszy winna stać się modlitwą, aby ich świadectwo mogło być owocne.

6. W 60. rocznicę Encykliki *Pacem in terris* należy pilnie podjąć słowa świętego papieża Jana XXIII, który pisał, że każda istota ludzka ma „prawo do życia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu życia, do których należy zaliczyć przede wszystkim żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opiekę zdrowotną oraz niezbędne świadczenia ze strony władz na rzecz jednostek. Z tego wynika, że człowiekowi przysługuje również prawo zabezpieczenia społecznego w wypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia” (Enc. *Pacem in terris*, 11, w: Dokumenty nauki społecznej Kościoła, cz.

1, red. nauk. ks. Marian Radwan, Rzym-Lublin 1987, s. 273).

Jakże przed nami jeszcze wiele pracy, aby te słowa stały się rzeczywistością, także poprzez poważne i skuteczne wysiłki polityczne i legislacyjne! Pomimo ograniczeń, a niekiedy niezgodności polityki w dostrzeganiu i służeniu dobru wspólnemu, oby rozwijała się solidarność i pomocniczość tak wielu obywateli, którzy wierzą w wartość dobrowolnego zaangażowania i poświęcenia na rzecz ubogich. Z pewnością jest to kwestia pobudzania i wywierania presji na instytucje publiczne, aby dobrze wypełniały swoje obowiązki. Ale nie ma sensu pozostawać biernym, czekając na wszystko „z góry”: te, który żyje w warunkach ubóstwa, również musi być zaangażowany i wspierany na drodze przemiany i odpowiedzialności.

7. Musimy niestety po raz kolejny zwrócić uwagę na nowe formy ubóstwa, które dołączają do tych opisanych już powyżej. Myślę w szczególności o ludziach żyjących w strefach wojennych, zwłaszcza o dzieciach pozbawionych spokojnej teraźniejszości i godnej przyszłości. Nikt nigdy nie może przyzwyczaić się do tej sytuacji. Nie ustawajmy w wysiłkach, aby pokój umacniał się jako dar Zmartwychwstałego Pana i owoc zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i dialogu.

Nie mogę zapomnieć o spekulacjach, które w różnych sektorach prowadzą do dramatycznego wzrostu kosztów, co czyni wiele rodzin jeszcze bardziej biednymi. Płace szybko się wyczerpują, zmuszając do niedostatku, owładającego godności każdej osoby. Jeśli rodzina musi wybierać mię-

dzy pożywieniem a lekarstwami, to głos tych, którzy domagają się prawa do obu tych dóbr, musi zostać wysłuchany w imię godności osoby ludzkiej.

Jak możemy nie zauważyć etycznego nieładu, który cechuje świat pracy? Nieludzkie traktowanie jakże wielu pracowników i pracownic; nieadekwatne wynagrodzenie za wykonaną pracę; plaga niepewności; zbyt wiele ofiar wypadków, często z powodu mentalności, która preferuje dorażny zysk ze szkodą dla bezpieczeństwa... Przychodzą na myśl słowa św. Jana Pawła II: „*pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek. [...] O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»*” (Enc. *Laborem exercens*, 6).

8. Ta lista, już sama w sobie dramatyczna, daje tylko częściowy obraz sytuacji ubóstwa, które są częścią naszego codziennego życia. Nie mogę pominąć w szczególności formy niedogodności, która z każdym dniem staje się coraz bardziej widoczna i dotyka świata młodzieży. Ileż jest sfrustrowanych istnień, a nawet samobójstw ludzi młodych, oszukanych przez kulturę, która prowadzi ich do poczucia „braku realizacji” i „porażki”. Pomóżmy im zareagować w obliczu tych nikczemnych podżegań, żeby każdy mógł znaleźć drogę, którą powinien podążać, aby zdobyć silną i szczerą tożsamość.

Mówiąc o ubogich, łatwo jest popaść w retorykę. Jest to również podstępna pokusa, aby zatrzymać się na statystykach i liczbach. Ubodzy są ludźmi, mają

twarze, historii, serca i dusze. Są braćmi i siostrami ze swoimi zaletaniami i wadami, jak wszyscy inni, i ważne, aby wejść w osobistą relację z każdym z nich.

Księga Tobiasza uczy nas konkretności naszego działania z ubogimi i dla ubogich. Jest to kwestia sprawiedliwości, która zobowiązuje nas wszystkich do szukania i spotykania się nawzajem, aby wspierać harmonię niezbędną do tego, by wspólnota mogła się określać jako taka. Zainteresowanie się ubogimi nie kończy się więc na pochopnym dawaniu jałmużny. Wymaga przywrócenia właściwych relacji międzyludzkich, które zostały zniszczone przez ubóstwo. W ten sposób „nieodwracanie wzroku od biednych” prowadzi do zyskania pożytku z miłosierdzia, miłości, która nadaje sens i wartość całemu życiu chrześcijańskiemu.

9. Niech nasza troska o ubogich będzie zawsze nacechowana ewangelicznym realizmem. Dzielnie się musi odpowiadać konkretnym potrzebom drugiego, a nie uwolnieniu się od tego, co zbędne. Również w tym przypadku potrzeba rozeznania, pod przewodnictwem Ducha Świętego, aby rozpoznać prawdziwe potrzeby naszych braci, a nie nasze własne aspiracje. To, czego z pewnością pilnie potrzebują, to nasze człowieczeństwo, nasze serce otwarte na miłość. Nie zapominajmy: „Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 198). Wiara

uczy nas, że każdy ubogi jest dzieckiem Boga, i że jest w nim obecny Chrystus: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

10. W tym roku przypada 150. rocznica urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na jednej ze stron swoich *Dziejów* duszy pisze ona: „Ach! Teraz pojmuję, że doskonała miłość bliźniego polega na tym, by znosić błędy innych, nie dziwić się wcale ich słabościom, budować się nawet najdrobniejszymi aktami cnót, które u nich spostrzegamy. Przede wszystkim jednak zrozumiałem, że miłość bliźniego nie powinna pozostawać zamknięta w głębi serca. «Nikt, powiedział Jezus, nie zapala pochodni, by ją wsadzić pod korzec, ale stawia ją na świeczniku, aby oświecała WSZYSTKICH, którzy są w domu». Zdaje mi się, że ta pochodnia wyobraża miłość bliźniego, która winna oświecać, rozweselać, nie tylko moich najdroższych, ale WSZYSTKICH, którzy są w domu, nie wyłączając nikogo” (*Dzieje duszy*, Kraków 1984, s. 215).

W tym domu, jakim jest świat, każdy ma prawo być oświecony miłosierdziem, nikt nie może być go pozbawiony. Niech nieugiętość miłości św. Tereski, inspiruje nasze serca w tym Światowym Dniu, niech pomaga nam „nie odwracać twarzy od biedaka” i zawsze wpatrywać się w ludzkie i Boskie oblicze Pana Jezusa Chrystusa.

*Rzym, u św. Jana na Lateranie,
dnia 13 czerwca 2023 r.,
we wspomnienie św. Antoniego
z Padwy, patrona ubogich.*

FRANCISZEK

Drodzy Parafianie!

Z nieukrywana radością chcielibyśmy Was zaprosić do wspólnej drogi. Drogi modlitwy metodą: LECTIO DIVINA. To droga, na której będziemy poznawać naszego Pana, ale przede wszystkim SŁUCHAĆ Jego słowa: co konkretnie chce mi dzisiaj powiedzieć.

Nie będą to spotkania stricte wykładowe, czyli suche poznanie kontekstu Ewangelii z dnia. Stanie się ten wykład jedynie częścią składową. A to, co będzie w centrum naszych spotkań - to postawienie Słowa Bożego w naszym centrum życia. Świadomie będziemy ofiarowywać nasz czas na słuchanie Boga, będziemy trwać przy Słowie rozmyślając o Nim, a następnie wychodząc do naszej codzienności pilnie strzec tego Słowa, gdyż przeznaczył je dla nas Bóg, byśmy mogli przemienić swoje serce.

Prosimy Was o zabranie Pisma Świętego Nowego Testamentu bądź też OREMUSA (tudzież telefon z czytaniem również wystarczy), czegoś do notowania, gdyż każde nasze spotkanie będzie odbywać się poprzez czytanie Ewangelii z danego dnia. Co drugą środę miesiąca będziemy spo-

tykać się o godz. 18:30 w bibliotece parafialnej.

A w pozostałe środy miesiąca - będziemy Was zachęcać do odbycia drogi LECTIO DIVINA indywidualnie. Owoce z Waszej lektury Słowa z dnia, będziecie mogli przedstawić na spotkaniu wspólnoty - wszystko oczywiście w wolności.

Słowo Boże ma ogromny wpływ na przeżywanie przez nas codzienności, porządkuje ją, oczyszcza z chaosu, niepokoju, z egoistycznych zapędów. A co najważniejsze: staje się dla nas PUNKTEM ODNIESIENIA w rozeznawaniu codziennych wyborów. Uczy szukania w nas woli Bożej i odpowiadania na nią.

Zapraszamy Was serdecznie by poznać jak odwieczne Słowo Boga potrafi zmieniać serce z kamienia w serce z ciała.

Patrycja Partyka





LECTIO DIVINA Z MARYJĄ

1 – 3.12.2023

MIEJSCE:

dom rekolekcyjny Pallotynów
w Ząbkowicach

PROWADZĄCY:

ks. Marek Chmielniak SAC

ZGŁOSZENIA:

@rekolekcje.org



Ogłoszenia duszpasterskie

1. Wyrażamy „Bóg zapłać” za złożone ofiary w minioną niedzielę na Kościół Prześladowany. Zebraliśmy i przekazaliśmy kwotę **3160 zł**.
2. W **środe** zapraszamy na spotkanie biblijne, które odbędzie się w bibliotece parafialnej o g. 18.30.
3. Od przyszłej **niedzieli** prosimy o składanie ofiar na ogrzewanie kościoła. Ofiary można w podpisanych kopertach „na ogrzewanie” wrzucać na tacę.
4. W zakrystii można odbierać zdjęcia, które zostały nam uży-
5. zyczne do przygotowania albumu z okazji 100 – lecia naszej Parafii.
5. Zachęcamy do udziału w stałych nabożeństwach w naszym kościele. Ich porządek jest wywieszony w kruchcie świątyni.
6. Do nabycia przed wejściem do kościoła jest prasa katolicka.
7. W przyszłą **niedzielę** będziemy obchodzić Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.
8. Solenizantom i jubilatom tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa.

19 listopada 2023 roku
XXXIII Niedziela Zwykła

Intencje Mszalne 20 - 26 listopada 2023 r.

PONIEDZIAŁEK 20.11.2023

godz. 07:00 – ++ Teresa, Jan, Helena

godz. 17:00 – ++ członkinie VI Róży Aniołów Stróżów i Grupy Miłosierdzia

WTOREK 21.11.2023 WSPOMNIENIE OFIAROWANIA NMP

godz. 07:00 – + mąż Stanisław WITKOWSKI, ++ rodzice i rodzeństwo

godz. 17:00 – ++ członkinie polanickiego Towarzystwa Przyjaciół Seminarium, + ks. Antoni Kopacz

ŚRODA 22.11.2023 WSPOMNIENIE ŚW. CECYLII

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla wnuka Patryka w 14 rocznicę urodzin

godz. 17:00 – ++ członkinie IX Róży Żywego Różańca

CZWARTEK 23.11.2023

godz. 07:00 – ++ kapłani

godz. 17:00 – ++ z rodziny STRZELBICKICH: Antoni, Radosław, Augustyn Franciszka (f), ++ z rodziny SZATKOWSKICH: rodzice Jadwiga i Roman, bracia Zygmunt, Marian, Wiesław

PIĄTEK 24.11.2023 WSPOMNIENIE ŚW. ANDRZEJA DUNG – LAC I TOWARZYSZY

godz. 07:00 – Dzięczyna za dar życia i powołania zakonnego s. Wioletty z prośbą o dalszą Bożą opiekę przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy

godz. 17:00 – ++ Helena, Józefa (f), Jerzy KOWALSCY

SOBOTA 25.11.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Jagody w 18 rocznicę urodzin

godz. 17:00 – W intencji Grupy Apostolstwa Dobrej Śmierci: dla żyjących o szczęśliwą śmierć a dla zmarłych o radość wieczną

NIEDZIAŁA CHRYSTUSA KRÓLA 26.11.2023

godz. 08:30 – + Jan SADKO, ++ rodzeństwo: Konstanty, Władysław, Anna, Janina, Maria

godz. 10:00 – + Paweł SEWERYN w 20 rocznicę śmierci, ++ Zofia, Bogumiła (f), Władysław SEWERYN

godz. 11:30 – + Hildegard GŁOWACKA

godz. 17:00 – + mąż Edward w rocznicę śmierci

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl

